

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 228 (1573)

Gustaw Stresemann.

Z wielkiej sceny politycznej powojennej Europy zszedł bezpowrotnie człowiek, w którego rękach osadzony był mocno ster polityki zagranicznej najsilniejszego potencjalnie dziś państwa europejskiego. Nagły zgon d-ra Gustawa Stresemanna, którego zły stan zdrowia już od roku nie rokował, o dużym znaczeniu przedewszystkiem dla jego ojczyzny, ale nie wyłącznie dla niej.

Osoba ministra Stresemanna była jednym z trzech filarów, na których opierał się system stosunków powojennych, zmierzający do stopniowej pokojowej likwidacji skutków wielkiej wojny pomiędzy zwycięzcami a zwyciężonymi. Filarem tego systemu nie były Niemcy lecz był Stresemann. Potrafił on wytworzyć pewien program polityki niemieckiej, który, idąc po linii interesów i zamierzeń niedawnych przeciwników Niemiec, dawał jednocześnie tym ostatnim maksimum osiągalnych w danych warunkach, na drodze pokojowej, korzyści. Potrafił wysunąć na pierwszy plan i umiejętnie wykorzystywać solidarystyczne składniki w stosunkach niemiecko-francuskich i niemiecko-angielskich, zwłaszcza w dziedzinie interesów gospodarczych.

Koncepcja Stresemanna nie od razu zyskała uznanie i poparcie politycznych sfer niemieckich, lecz opór przeciwko niej słabnął w miarę jej realizowania. Nie przychodziło to pierwotnie Stresemannowi łatwo. Opozycja junkrów i nacjonalistów niemieckich była narazie szczerą, gdyż nie przewidywano w tych kołach tego nagłego upadku nastrojów wrogich Niemcom we Francji i Anglii, który wyraźnie się zaznaczył z chwilą załamania się polityki Poincarégo w roku 1924 i przyjscia do władzy w Anglii pierwszego rządu Mac Donalda. Odkąd jednak polityka Stresemanna przynosiła realne owoce, odkąd stan ekonomiczny Niemiec wskutek przyjęcia planu Davesa i stabilizacji waluty doznał ogromnej poprawy, opozycja straciła argumenty dla kontynuowania swego oporu. Nie przestała być opozycją dla Stresemanna, który zaczął się nawet nią posługiwać, jako straszakiem wobec swoich kontrahentów.

Zmarły minister niemiecki nie był więc tylko zdolnym teoretykiem politycznym. Wykazał on — co jest znacznie trudniejsze — wybitne zdolności w organizowaniu dla swoich planów sił politycznych, na które się opierał w planach realizacyjnych. Zdeklarowany nacjonalista i aneksjonista w okresie wojny, zwolennik bezwzględnych metod w jej prowadzeniu (występował w parlamencie za nieograniczonym użyciem łodzi podwodnych), w zmienionej sytuacji politycznej przedzierzgnął się w zwolennika hasła pokojowych, hasła porozumienia i współpracy ze swymi niedawnymi wrogami. Pomimo tej szybkiej zmiany, która mogła wzbudzić podejrzenia wśród demokratycznych i republikańskich kół niemieckich, zdołał w krótkim czasie pozyskać dla siebie całkowicie tych kół zaufanie i na nich właśnie przedewszystkiem oparł praktyczne urzeczywistnienie swego programu.

Czy Stresemann w ostatnich czasach był szczerym zwolennikiem tych zasad, które głosił w Genewie lub gdzieindziej, czy też pozostał w głębi duszy dawnym przywódcą stronnictwa narodowych liberalów z r. 1914 i wyznawcą ich programu — ta kwestja dla obiektywnej oceny jego politycznego dzieła, nie jest istotną. Ludzie zupełnie wolni od tych predyspozycji, które każdy Polak i Niemiec odczuwa — oczywiście każdy w przeciwnym sensie — formułując swój sąd o pobudkach działalności Stresemanna, twierdzą, że w poglądach je-

go w okresie lat 1914—1928 rzeczywistość nastąpiła głęboka przemiana. O sobości jestem zdania, że ludzie ci w pewnym stopniu mają rację. Stresemann był nazbyt inteligentną i wrażliwą naturą aby pozostać obojętnym na wszystkie przemiany psychiki powojennej na nowe prądy myśli ludzkiej i tkwić niezmiennie w kręgu pojęć narodowo-liberalnego piwosza z r. 1913. W każdym razie był on niezmiernie daleki od nieśmiertelnego i wszechobecnego typu człowieka, który w języku rosyjskim określa się epitetem: „osinowyj koł”.

Nie jest łatwym w państwie 60-cio milionowym, o bardzo licznej klasie ludzi wykształconych, o wyrobionym przeciętnym poziomie kultury przejść synowi piwowara szczerle społeczne od koncepcyjnego w zarządzie fabryki czekolady do kanclerstwa i kierownictwa polityką zagraniczną. Siodlarza Eberta wysunęła na fotel Prezydenta Republiki partja, to samo miało miejsce z obecnym kanclerzem Müllerem, Stresemann wysunął się na czoło sam, siłą swojej indywidualności. Jego własna partja nie była początkowo przekonana co do słuszności jego koncepcji politycznej.

Polityka rezygnacji i porozumienia z przeciwnikami z Zachodu, którą prowadził Stresemann od r. 1923, szła w parze z dążeniem do zachowania zupełnie wolnej ręki na przyszłość w stosunku do Polski. Zmarły minister niemiecki był zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem uznania status quo, ustalonego przez traktat wersalski, pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Polską. Rewizja wschodnich granic Niemiec była kardynalnym punktem jego programu politycznego, lecz atak generalny nie mógł rozpocząć się wcześniej, aż stosunki z Francją zostaną uregulowane. Akcja przygotowawcza trwała już oddawna i można śmiało stwierdzić, że wszystko co ze strony Niemiec czynione było aby sytuację Polski utrudnić i interesom jej zaszkodzić, nosiło na sobie aprobującą znak ministra Stresemanna.

Dziś kiedy ten zacięty i groźny nazywany przeciwnik polityczny schodzi z areny dziejowej, nie mamy powodu odmawiać mu wybitnych zdolności i zalet, które, jako mąż stanu, w swej działalności wykazał i negocjować wielkich zasług, które dla swego państwa położył. Następca jego będzie niezawodnie kontynuował, w stosunku do Polski linję polityki swego poprzednika i śmierć Stresemanna nie usuwą z przed oczu kierowników polityki naszej, perspektywy ciężkiej walki o granice zachodnie Polski. Wygrana Polski w tej walce, w którą wierzymy, będzie pierwszym załamaniem się programu Stresemanna, lecz sam fakt tego niepowodzenia nie będzie już związany z jego nazwiskiem.

Testis.

Przedstawiciel Ligi Narodów weźmie udział w pogrzebie.

GENEWA, 4. X. (Pat.). W dniu uroczystości pogrzebu ministra Stresemanna Ligę Narodów będzie reprezentować sekretarz generalny sir Eric Drummond.

Tymczasowy zastępca ministra Stresemanna.

BERLIN, 4. X. (Pat.). Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Muellera tymczasowe kierownictwo agend ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie dr. Curtiusowi.

Ministrowie na uroczystościach wileńskich

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na uroczystości, związane z 350 rocznicą powstania Uniwersytetu Wileńskiego, wyjeżdżają do Wilna prawdopodobnie: p. premier Światłowski oraz min. Zaleski, Pristor, Car, Czerwiński i Staniewicz.

Zmyślona wiadomość.

WARSZAWA, 4. X. (Pat.). Wiadomość podana przez niektóre pisma o rzekomym wypadku samochodowym p. ministra Zaleskiego jest od początku do końca najzupelniej zmyślona. Pan minister wczoraj wogóle nie wyjeżdżał samochodem, żadnemu wypadkowi nie uległ, a nigdy samochodem nie kierował. (Z pism wileńskich wiadomości te zamieścił jedynie „Dziennik Wileński”. Przep. Red.).

Śniadanie.

WARSZAWA, 4. X. (Pat.). Dziś p. minister Zaleski podejmował śniadaniem w pałacu Kronenberga delegację zarządu międzynarodowego stowarzyszenia dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów. W śniadaniu brał udział: prezes stowarzyszenia genewskiej Polskiej Agencji Telegraficznej p. Oryng, wiceprezes stowarzyszenia p. Chaliliner Janes, korespondent „Daily Mail”, b. prezes stowarzyszenia Frank Fillion, dyrektor Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej i korespondent „Le Temps”, stały delegat stowarzyszenia w Genewie Francois Laia.

W śniadaniu brało udział kilku urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, między innymi naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. Adam Tarnowski.

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

W dniu wczorajszym wpłynął do kancelarii Sejmu z Rady Ministrów projekt ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 go kwietnia r. b. do 31 marca 1930 r. na wydatki związane z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu.

Wyjazd posła Arciszewskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Posel Polski w Rydze p. Arciszewski, który przybył do Warszawy w przejeździe z Genewy wyjeżdża do Rygi dnia 7 b. m.

Podpisanie wniosku nominacyjnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

W dniu wczorajszym min. Składkowski podpisał wniosek nominacji p. Raczyńskiego na stanowisko wojewody Poznańskiego.

Zmiany w kolejnictwie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwach kolei państwowych i wprowadzeniu nowej pragmatyki dla kolejarzy, wszyscy dotychczasowi prezesi dyrekcji kolejowych otrzymali podpisane przez P. Prezydenta Rzplitej dekrety, zwalniające z stanowisk prezesów dyrekcji i równocześnie mianowani zostali przez min. komunikacji dyrektorami kolei państwowych. Prezes dyrekcji kolei w Gdańsku inż. Czarniński przeniesiony został w stan nieczynny a na jego miejsce powołano dotychczasowego prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach p. inż. Dobrzyckiego.

Nowy zastępca dyr. Gł. Urz. Statystycznego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Strzelecki do niedawna dyrektor departamentu samorządowego w Min. Spraw Wewnętrznych objął stanowisko zastępcy dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego.

Poszukiwanie zaginionych lotników.

MOSKWA, 4. X. (Pat.). Z Irkutsk donoszą, że w poszukiwaniu zaginionych lotników francuskich Costes i Bellonte udał się samolot w kierunku Jakutsk.

Marszałek Piłsudski jedzie do Włoch.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach Marszałek Piłsudski wyjedzie do Italji na kilkutygodniowy wypoczynek kuracyjny, który spędzi prawdopodobnie nad Adriatykiem. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć będą w podróży dr. Wojczyński, oraz jeden z jego adjutantów. Jak się dowiadujemy dnia 3 b. m. wyjechał do Rzymu szef gabinetu min. spraw wojsk. pułk. Beck. Termin wyjazdu Marszałka trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Jednakże nastąpi on w najbliższych dniach, albowiem wczoraj poselstwa: austriackie, jugosłowiańskie i włoskie wydały wizy na paszportach Marszałka, dr. Wojczyńskiego i adjutanta osobistego. W czasie swego pobytu we Włoszech Marszałek Piłsudski odwiedzi Rzym, gdzie złoży nieoficjalną wizytę Mussoliniemu.

Niespodziewana wiadomość o wyjeździe Marszałka do Italji wywarła w kołach politycznych stolicy wielką sensację.

Niewątpliwie bowiem wpłynie ona na kształtowanie się biegu wypadków zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej Polski w nadchodzącej dobie.

„Kaczka dziennikarska“, czy prawda?

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Kancelarja marsz. Sejmu ogłosiła wczoraj następujący komunikat: „Dziennikarze niemieccy, którzy złożyli wizytę p. marsz. Sejmu w liście do p. marsz. daty 1-go października protestują przeciwko „głosem prasy“ jakoby mieli komukolwiek opowiadać o treści rozmowy z p. marsz. Sejmu, a do swoich dzienników wcale jeszcze nie nadsyłali korespondencji ze swego pobytu w Polsce. Relacje prasy o rzekomo wypowiedzianych przez p. marsz. Sejmu słowach należy uważać jako zwykłą „kaczkę dziennikarską“.

Ze swej strony musimy zaznaczyć, że dziennikarze niemieccy po wycieczce u p. marsz. Sejmu bynajmniej nie kryli wogóle swej rozmowy z p. marsz. Sejmu.

Na bankiecie, wydanym w poselstwie niemieckim na ich cześć, w rozmowach z dziennikarzami polskimi, podali cały przebieg tej wizyty. Redaktor „Vossische Zeitung“ p. Oetzel kilkakrotnie oświadczał dziennikarzom polskim, iż marsz. Sejmu p. Daszyński w czasie ich wizyty u niego przedstawił sytuację polityczną na terenie Sejmu w chwili obecnej, i zakomunikował dziennikarzom niemieckim, iż opozycja niewątpliwie zgłosi na jednym z pierwszych posiedzeń nadchodzącej sesji Sejmu wniosek wotum nieufności dla rządu p. Światłowskiego.

Na Dalekim Wschodzie.

Nowewalkisowiecko-chińskie—Powstanie gen. Czang-Kwei-Fai

WIEDEŃ, 4. X. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: Między wojskami sowieckimi a chińskimi przyszło w pobliżu Mandżurji do walki. Po obu stronach są ciężkie straty.

W kołach neutralnych sądzą, że polityka moskiewska zmierza do tego, by odciągnąć gubernatora Mandżurji Czang-Hsu-Liang od rządu nankińskiego. Powstanie gen. Czang-Kwei-Fai przybiera coraz większe rozmiary. W swoim pochodzie na Kanton wzrosła jego armja do 60 tysięcy żołnierzy.

Jak slychać, pragnie Czang Kwei-Fai proklamować w Kantonie rząd lewego skrzydła Kuomintang.

Przebieg walki pod Mandżuli.

CHARBIN, 4. X. (Pat.). Walki, które toczyły się w śróde między wojskami chińskimi a sowieckimi w okolicach Mandżuli, były nader ożywione i zaciekle. Aeroplany sowieckie dokonywały trzech raidów, zrzucając bomby i ostrzelując przechodniów z karabinów maszynowych.

Zakończenie kongresu Labour Party.

Wybór nowej egzekutywy.

LONDYN, 4. X. (Pat.). Dzisiaj zakończył się tutaj kongres Labour Party z Brighton. Do wybranej na przebieg roku nowej egzekutywy w składzie 22 członków weszli następujący ministrowie obecnego gabinetu: minister spraw wewnętrznych Clynnes, minister spraw bezrobocia Thomas, minister robót publicznych Landsbury, minister komunikacji Morrison i podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Dalton. Na prezesa swego egzekutywa wybrała z spośród swego grona kobietę Zuzanne Lawrence, która będzie też przewodniczyła na kongresie partji w roku przyszłym. P. Lawrence pierwsza kobieta na tem odpowiedzialnym zaszczytnym stanowisku, jest zasłużoną działaczką Labour Party. Liczy lat 59. Była ostatnio podsekretarką w ministerstwie zdrowia. Lawrence należy do rządu najlepszych mówców parlamentu angielskiego.

Echa konszachtów nacjonalistów niemieckich z francuskimi.

Oświadczenie Rechberga.

BERLIN, 4. X. (Pat.). Znany inicjator planu o sojuszu wojskowym niemiecko-francuskim Arnold Rechberg ogłasza za pośrednictwem biura Wolffa oświadczenie, wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski.

W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody Francji na zmianę traktatu wersalskiego na szkodę Polski, Rechberg pisze: od żadnego francuskiego męża stanu nie słyszałem ani też żadnemu nie imputowałem, iż zeche on poświecić Polskę. Również poseł francuski Reynaud oświadczał wielokrotnie, że Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość jako sojusznik lokalny o ile ze swej strony nie naruszy lojalności w stosunku do swego starego sojusznika polskiego.

Koncepcja Reynaud była następująca: Polska znajduje się pomiędzy kleszczami bolszewizmu na wschodzie będącego wrogiem wszystkich państw cywilizowanych, a więc i Polski i Niemiec na zachodzie, które tak długo nie mogą być przyjaciółmi Polski, dopóki kwestja korytarza nie zostanie załatwiona. O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko-francuskiego, Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i korytarza i to pod warunkiem uzyskania wolnego portu w Gdańsku, oraz gwarancji francusko-niemieckiej co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski, konkluduje Rechberg, to stanowisko Polski i jej kredyt finansowy nietylko nie doznałby osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreśla — oświadcza Rechberg — że rozwiązanie kwestji korytarza może być rozwiązane na drodze innej aniżeli przy pomocy wojny, tylko pod tym warunkiem, o ile dojdzie do skutku sojuszu niemiecko-francuskiego. Tylko w tym wypadku wspólna gwarancja niemiecko-francuska mogłaby Polsce dać pełną równowagę z Gdańsk i korytarz pomorski.

Z Sekretarjatu Ligi Narodów

GENEWA, 4. X. (Pat.). Rząd włoski i rząd jugosłowiański złożyły w sekretarjacie Ligi Narodów dokumenty ratyfikacyjne międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń i zakazów wwozu i wywozu. Prócz tego rząd portugalski zawiadomił, że z powodów technicznych niemożliwym jest dla niego przesłanie dokumentów ratyfikacyjnych do dnia 30 września, oświadczając jednakże, że ratyfikacja konwencji przez Portugalia może być od tej daty uważana za dokonaną. Liczba krajów, które złożyły w Sekretarjacie Ligi dokumenty ratyfikacyjne konwencji lub zapowiedziały ich rychłe nadesłanie wzrosła tedy do 17. Dla wejścia w życie konwencji niezbędna jest ratyfikacja jej conajmniej przez 18 państw. Lecz jeśli liczba została osiągnięta, konwencja nie będzie mogła wejść w życie, zważywszy, że trzy państwa, a mianowicie Niemcy, Polska i Czechosłowacja, których ratyfikacja jest niezbędna według brzmienia samej konwencji dla jej wejścia w życie, nie ratyfikowały jej jeszcze do tej pory. Z tego więc względu zgodnie z art. 17 konwencji Rada upoważnia sekretarza generalnego Ligi Narodów do zwolnienia zebrania przedstawicieli państw — sygnatariuszy, którzy zdecydowali, czy mimo to pragną wprowadzić w życie w stosunkach między sobą przepisy konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń wwozu i wywozu.

XVII międzynarodowy kongres pokoju.

GENEWA, 4. X. (Pat.). Posiedzenie inauguracyjne XVII międzynarodowego kongresu pokoju odbędzie się dnia 6 października w izbie deputowanych w Atenach w obecności członków rządu greckiego, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli wszystkich poważniejszych organizacji krajowych. Liczba delegatów krajów zachodnich i środkowo-europejskich wyniesie około 100 osób. Kraję bałkańskie reprezentowane będą przez delegację o nader szerokich kompetencjach.

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy.

GENEWA, 4. X. (Pat.). Wyprzedzając o kilka dni międzynarodową konferencję pracy na morzu, która rozpocznie się w dniu 10 października w Genewie Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zbierze się w piątek 4 października. Pa sesji tej rozpatrzone będą decyzje ostatniego Zgromadzenia Ligi, które interesują międzynarodową organizację pracy, specjalnie zaś decyzje, dotycząca doniosłego problemu węglowego.

Przed reformą konstytucji w Austrii.

WIEDEŃ, 4. X. (Pat.). Komitet ścisłejjzy ministrów ukończył w tym tygodniu pierwsze czytanie projektu reformy konstytucji, z wyjątkiem reformy wyborczej.

Mac Donald w Ameryce.

NOWY YORK, 4. X. (Pat.). Premier Mac Donald wyładował tutaj o godzinie 16-ej, według czasu angielskiego, entuzjastycznie powitany okrzykami zgromadzonych tłumów i rykiem syren, znajdujących się w porcie statków. Po wyładowaniu Mac Donald udał się do ratusza, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie, wydane przez władze.

Międzynaroda konferencja kolejowa.

WARSZAWA, 4. X. (Pat.). W dniu 1 b. m. rozpoczęła w Warszawie obrady międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych Łotwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji i Polski. Rumuński zarząd kolejowy reprezentują na prośbę tego zarządu koleje polskie.

Konferencja potrwa około 10 dni i zajmie się ustaleniem zasad bezpośredniej taryfy kolejowej między Łotwą i Estonją z jednej strony, a Polską, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunją z drugiej.

Kto wygrał na loterii?

Tel. od wł. kor. z Warszawy. W 23-cim dniu ciągnięcia V kl. 19-ej Polskiej Loterii Państw. główne wygrane padły na Nr. nast.: 25.000 zł.—76671; 10.000 zł.—16061; 31067; 5.000 zł.—75341; 3.000 zł.—504, 33829, 61724; 2.000 zł.—62767, 67285, 88424, 101824, 112286, 115369, 175418.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
SUKNO I BŁAWAT
K. Rutkowski i J. Domagała
Tel. Nr. 14-02, WILNO, Wielka 47.
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY skład bogato zaopatrzony
w duży wybór: Jedwabie, wełny, materiały bielizniane ect. 2551

W przeddzień doniosłych decyzji politycznych.

(Od własnego korespondenta).

Waszyngton, koniec września.

W tej chwili istnieje w kołach politycznych Stanów Zjednoczonych jedna tylko kwestja. Na imię jej: Mac Donald... Przyjazd angielskiego prezydenta ministrów wywołał w amerykańskiej opinii publicznej tak żywe poruszenie, że doprawdy rzecz można, iż od zakończenia wojny nie było w Stanach Zjednoczonych żadnego poważniejszego wydarzenia politycznego (1), o którymby tyle mówiono, — co o przyjeździe premiera Mac Donalda.

Na niezwykłe zainteresowanie złożyło się kilka zasadniczych powodów. Przedewszystkiem przyjazd premiera Mac Donalda jest pierwszą oficjalną wizytą rządu angielskiego w Stanach Zjednoczonych od czasu zakończenia wojny światowej. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w ostatnich latach stosunki angielsko-amerykańskie nie należały do najlepszych, oraz że przedstawiciele rządu angielskiego i amerykańskiego starali się do tej pory jaknajbardziej składać sobie oficjalne wizyty — przyjazd premiera angielskiego już z tego chociażby powodu nabrali specjalnego znaczenia. Nie dawno jeszcze bowiem, gdy amerykański sekretarz stanu Kellogg wyjeżdżał do Europy dla podpisania paktu antywojennego, ominął on rozmyślnie Londyn i wyjechał przez Irlandję, byle tylko nie złożyć oficjalnej wizyty rządowi angielskiemu.

Nie brak oczywiście wśród licznych kół szowinistów amerykańskich takich, którzy na podstawie tego zestawienia wypadków, ogłaszają, iż wizyta premiera Mac Donalda jestowymnym uznaniem przodującego stanowiska Stanów Zjednoczonych w całym świecie, oraz wyrażeniem stwierdzeniem, iż Anglja zrezygnować musiała — wobec potęgi Stanów Zjednoczonych — raz na zawsze z wyłącznego panowania nad morzem i szukać dziś musi porozumienia z Ameryką.

Głosy te — choć niezmiernie charakterystyczne dla dzisiejszych nastrojów amerykańskich — ustępują jednak na dalszy plan. Na czołowym natomiast miejscu widnieją pytania: Z jakimi propozycjami przyjeżdża Mac Donald oraz czy uda się propozycje te pogodzić z tendencjami, i potrzebami Stanów Zjednoczonych? Odpowiedź na te pytania budzi ożywienie zainteresowanie przedewszystkiem ze względu na wykrytą niedawno sensacyjną aferę Shearem, stanowiącą niezmiernie charakterystyczne wyjaśnienie dla dotychczasowych rokowań angielsko-amerykańskich w sprawie porozumienia morskiego.

Wykrycie tej sensacyjnej afery w przeddzień przyjazdu premiera angielskiego nadało zarówno całej sprawie, jak i wizycie Mac Donalda tem głębszy charakter. Nie należy bowiem zapominać, że magnaci przemysłowi posiadają dziś w Stanach Zjednoczonych olbrzymi wpływ — a wielu z nich związanych jest ściśle z partją republikańską, a więc tą, która dzierży dzisiaj ster rządów w Stanach Zjednoczonych. I oto powstało pytanie: czy magnaci przemysłowi zechcą wycofać się ze swego stanowiska i dopuszczą obecnie do swobodnych pertraktacji pomiędzy Mac Donaldem a Hooverem?

Mac Donald — jak to wynika z jego dotychczasowych oświadczeń, przyjeżdża do Waszyngtonu pełen różowego optymizmu. W prasie amerykańskiej, oraz w miarodajnych amerykańskich kołach politycznych optymizm ten rzuca się już mniej wyraźnie w oczy. „Nie ma dwóch zdań” — czyta się w poważnych amerykańskich organach prasowych — „iż bezpośrednie zetknięcie się Mac

Donalda z Hooverem posunie bardzo naprzód dotychczasowe stosunki angielsko-amerykańskie i przyczyni się bezwzględnie do wyjaśnienia szeregu ważnych kwestji. Ale czy Mac Donald wróci z N. Jorku z takimi rezultatami, jakie pragnąłby przywieźć do Londynu? Nie zapomnijmy, iż o kwestji rozbrojenia decydują nie tylko Anglja i Ameryka, — ale również Japonja, oraz Francja i Włochy mają tu coś do powiedzenia...”

Zastrzeżenia te, wypowiedziane przez najbardziej wpływową prasę amerykańską, wskazują wyraźnie, iż w amerykańskich kołach politycznych nie liczą zbytby na to, by konferencja Mac Donalda i Hoovera doprowadzić miały do definitywnych rozstrzygnięć. Raczej spodziewane jest odroczenie i to do czasu zwołania wielkiej konferencji ogólno-morskiej. A takie odroczenie sprawy można najroźnorodniej komentować...

Niespodzianki nie są jednak wykluczone. I dlatego też cała opinja publiczna czeka z niezwykłym zainteresowaniem na ukazanie się pierwszych komunikatów o spotkaniu Mac Donalda i Hoovera.

Jest jednak jeszcze jedna kwestja, która łączy się pośrednio z bytnością premiera Mac Donalda w Waszyngtonie. Kwestja ta: to problem rosyjski. Od czasu powrotu wycieczki przemysłowców amerykańskich z Rosji sowieckiej mówi się w Stanach Zjednoczonych dość wiele o sowietach, a zwłaszcza o tem, czy też zachować w dalszym ciągu dotychczasowe swe, objętne stanowisko. Na temat ten toczy się ostatnio w amerykańskich kołach gospodarczych dość ożywna dyskusja, przyczem podczas, gdy ze strony przemysłowców naftowych i żelaznych wysuwane jest hasło podjęcia normalnych stosunków z sowietami dla zapewnienia sobie odpowiednich zysków, to sfery finansowe występują stanowczo przeciw jakimkolwiek rokowaniom, jako zupełnie nie-realnym.

I oto obecnie mówi się o tem, jakoby prezydent Hoover miał z Mac Donaldem omówić również kwestję rosyjską dla ustalenia pewnych zasadniczych podstaw dalszej wspólnej polityki Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec Rosji sowieckiej. Ewentualność ta wydaje się wprawdzie dość nieprawdopodobna wobec rozbieżności interesów eksploatacyjnych angielskiego i amerykańskiego przemysłu w ewentualnych pracach na terenie Rosji — nie mniej jednak i pod tym względem oczekiwane są definitywne wyjaśnienia z rozmów Mac Donalda i Hoovera.

Jakkolwiekbyż wizyta Mac Donalda w Waszyngtonie urasta do bardzo doniosłego wydarzenia, którego następstwa oczekiwane są z napięciem przez cały świat polityczny.

W oczekiwaniu na przyjazd Mac Donalda.

NOWY YORK, 4. X. (Pat). Agencja Reutersa podaje, że w miarę zbliżenia się chwili wylądowania Mac Donalda wraza w całej Ameryce zainteresowanie. Przybycie parowca „Berengaria” na kwarantannie spodziewane jest o godzinie 6-jej rano. W dwie godziny po przybyciu premiera brytyjskiego zawieszono na ład statek mijski. Pobyt Mac Donalda w Nowym Jorku będzie krótkim gdyż udaje się on zaraz do Waszyngtonu.

Popierajcie przemysł krajowy

Wynurzenia prof. Woldemarasa.

RYGA, 4. X. (Pat). Profesor Woldemaras przyjął wczoraj korespondenta kowieńskiego „Jaunukas Zinas”. Na pytanie korespondenta, jakie są rzeczywiste motywy zmiany rządu, Woldemaras odpowiedział, że oficjalne wyjaśnienia na temat przyczyn kryzysu są nierealne. Plan obalenia jego, Woldemarasa, przygotowywany był oddawna. Już czwartego sierpnia pewna kompetentna osobistość zakomunikowała Woldemarasowi, że oczekiwana jest „rewolucja pałacowa”, która została jednak odroczona do jesieni.

Woldemaras nie twierdzi, aby przyczyną kryzysu miały charakter wyłączenia państwowi, gdyż chodziło tu także o intrygi personalne. Szczególnie aktywnie wystąpił przeciwko Woldemarasowi jeszcze w pierwszym stadium kryzysu minister wewnętrznych Mustejkis oraz minister rolnictwa Aleksa. Woldemaras oświadczył, iż jest przekonany, że osoby, które doprowadziły do kryzysu, są jedynie narzędziami, natomiast ręką kierującą, która dokonała faktycznie kryzysu, działała zdaleka, może nawet z zagranicy. Woldemaras nie ustąpił bynajmniej doborownie, gdyż dymisji nie składał, ani w swoim imieniu, ani w imieniu gabinetu. To też chodziło tu nie o jego dymisję, lecz o usunięcie.

Na pytanie, jak rozumie określenie, że obecny kryzys ma charakter nie rządowy, lecz państwowy, Woldemaras odpowiedział, że kryzys jest istotnie państwowy. Litwa obecnie jest rewolucjonizuje. Wczoraj w nocy aresztowano tam 30 osób, niewiadomo — wiele dzisiaj. Aresztowani wszyscy uważani są za najbliższych współpracowników rządu Woldemarasa. Sympatycy Woldemarasa znajdują się pod podejrzeniem, a nawet wysyłani są do obozu koncentracyjnego w Wornianach. Areszt

Aresztowania 30 zwolenników Woldemarasa.

GDANSK, 4. X. (Pat). Pisma gdańskie donoszą z Kowna, że w ubiegłą środę i czwartek aresztowano tam około 30 zwolenników byłego premiera Woldemarasa. Wśród aresztowanych znajdują się główni członkowie związku szaulisów oraz organizacji Żelaznego Wilka. Między innymi miano aresztować byłego adjutanta Woldemarasa.

Litwinów o zakończeniu rokowań angielsko-sowieckich.

MOSKWA, 4. X. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Tass Litwinów wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań, prowadzonych przez Dowgalewskiego z Hendersonem, a których protokół odpowiada całkowicie stanowisku rządu sowieckiego w danej sprawie. Litwinów zaznaczył, że opracowany i podpisany w Londynie protokół obejmuje procedurę, jakiej obie strony zobowiązały się trzymać przy badaniu sprawy spornych, mającym nastąpić po całkowitem przywróceniu stosunków normalnych i wymianie ambasadorów.

Echa zajęcia w ambasadzie sowieckiej w Paryżu.

PARYŻ, 4. X. (Pat). Paryski oddział agencji Tass komunikuje, iż ambasada sowiecka zawiadomiła wczoraj urzędowo minister

stwo spraw zagranicznych, że Biesiedowski został zawieszony w swych funkcjach.

szty te wywołują w społeczeństwie niepokój — oświadczył prof. Woldemaras — i wzmocnią opozycję, kiedy zaś na porządku dziennym znajdą się sprawy zewnętrzno-polityczne — mówiąc konkretnie kwestja stosunków z Polską — Litwa okaże się rozbita wewnętrznie i słaba. To właśnie jest kryzys państwowy.

O widokach na przyszłość nie można — zdaniem Woldemarasa — nic dobrego powiedzieć. Cała władza na Litwie pozostaje obecnie w mocnych rękach ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa. Litwie grozi niebezpieczeństwo „dezorganizacji”. Mówiąc o polityce międzynarodowej, Woldemaras twierdzi, że zbliżają się doniosłe wypadki, do których winna być przygotowana zarówno Litwa, jak i inne państwa bałtyckie. Wielkie mocarstwa europejskie rozstrzygnęły już w Europie Zachodniej zagadnienia powojenne. Obecnie na porządek dzienny wejście rozwiązanie problemów Europy Wschodniej. Nie jest wykluczone, że zagrożona będzie egzystencja państw nowopowstałych.

O swoich planach osobistych prof. Woldemaras nie określonego powiedzieć nie może. Dopóki Mistiejkis pozostanie członkiem rządu, prof. Woldemaras do rządu nie wstąpi. W zakończeniu rozmowy Woldemaras powtórzył swe słowa, że jego polityki nikt nie będzie mógł kontynuować, gdyż polityka ta jest zupełnie indywidualna. Jednak że o wstąpieniu Woldemarasa do rządu nie może być mowy, ponieważ spotyka się on obecnie z wielką nieufnością. Miał on jakoby otrzymać dość wiarogodne informacje, że w kołach oficjalnych mówią nawet o jego aresztowaniu. Woldemarasowi proponowano już wyjazd zagranicę.

Kilka spraw, które mają być zbadane, nie zawierają nic nowego, gdyż te same sprawy były już rozpatrywane przez oba rządy w roku 1924 i znalazły pewne rozwiązanie w traktacie, podpisanym wówczas przez Mac Donalda, a odrzuconym następnie przez rząd konserwatywny. W myśl protokołu, Henderson zobowiązał się przedstawić na początku sesji parlamentarnej, która rozpoczyna się 29 października, dotyczącą niezłoczności przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami oraz wymiany ambasadorów.

westawiają na cele rozwoju rolnictwa sowieckiego w czasie najbliższym około 23.000.000 rubli. Z tej sumy około 75 proc. posiadać będzie znaczenie wyłącznie produkcyjne, podczas gdy reszta zużyta zostanie na budowę mieszkań dla robotników. Z ogólnej sumy 16.000.000 rubli inwestycji produkcyjnych większa część przypada na inwestycje, w ten czy inny sposób regulowane przez państwo. Sądzi się, że na cele te pójdzie mniej więcej 9.000.000 rubli, przyczem około 5.100.000 rubli wyznosić ma tu udział państwa w postaci zapomóg budżetowych i kredytów ze środków państwowych, 2.240.000.000 pochodzić ma od organizacji spółdzielczych a 400.000.000 rubli — z budżetów lokalnych.

„Ogólna pomoc dla gospodarstw państwowych i zbiorowych wynosić ma w ciągu pięciu lat 1.910.000.000 rubli, z czego na „kolchozy” przydadac ma 1.210.000.000, a na „sowchozy” — 700.000.000 rubli. Z tego państwo dostarczyć ma bezpośrednio 1.210.000.000 rubli, a spółdzielnie — 1.370.000.000 rubli. Indywidualne gospodarstwa wiejskie otrzymać mają tytułem zapomóg inwestycyjnych i kredytów ogółem 1.080.000.000 rubli.

W wymienionej powyżej kwocie 5.100.000.000 rubli, którą ze środków budżetowych i publicznych dostar-

Zamiast S. H. S. — Jugosławja.

BIAŁOGRÓD, 4. X. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu prezes rady ministrów zakomunikował o decyzji, dotyczącej ogłoszenia ustawy o zmianie nazwy królestwa i podziale administracyjnym. Obecnie obowiązywać będzie oficjalna nazwa królestwo Jugosławji. Państwo dzielić się będzie na 9 okręgów, zwanych banatami. Na czele każdego okręgu stać będzie ban, który nie będzie zaliczony do żadnej kategorii urzędniczej. W nowej

WIEDEŃ, 4. X. (Pat). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Premier gen. Ziwickowicz już od dłuższego czasu stara się o nadanie swemu gabinetowi charakteru jednolitego jugosłowiańskiego. Wstąpienie do gabinetu ministra handlu Demetrowicza było pierwszym w tym kierunku. Min. Demetrowicz był bowiem zawsze reprezentantem ideologii jugosło-

Anglja zamierza zwrócić Niemcom kolonie?

BERLIN, 4. X. (Pat). Prawicowa „Boersens Ztg.” donosi o rzekomych planach rządu brytyjskiego zwrócenia Rzeszy niemieckiej części byłych

Straszna śmierć robotników.

BERLIN, 4. X. (Pat). W garbarni w miejscowości Lutlicke w Westfalji zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 5 robotników. Jeden z robotników wpadł do rezerwuaru napelnio-

KATOWICE, 4. X. (Pat). Na kopalni Gieschego w Nikiszowcu zdarzył się w dniu dzisiejszym nieszczęśliwy wypadek. — Mianowicie, wskutek zaważenia się cho-

Katastrofa kolejowa.

LONDYN, 4. X. (Pat). Dziś wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu, nastąpiło zderzenie ekspresu Londyn-Cambridge z pociągiem towarowym. Lokomoty-

Sensacyjna sprawa.

Kowno ma o czem mówić obecnie obok przesilenia gabinetowego i coraz bardziej głośniejszych utarek pomiędzy kołami rządowymi a byłym premierem, niemiejszą sensacją stanowi proces ks. prał. Olszewskiego. Jaką rolę dzisiejszy podągnął odegrał w społeczeństwie litewskim, o tem świadczy jego sylwetka, skrośniona piórem współpracownika „Dnia Kowieńskiego”.

Ksiądz prałat Konstanty Olszewski urodził się w 1867 r. w parafji Kulewskiej na Zmudzi (w okolicach Kretynji).

Pod ukończeniu studiów przygotowawczych wstąpił do żmudzkiego seminarium duchownego w Kownie, które skończył w r. 1888 i w tym że roku został wyświęcony (wraz z dziesięciu innymi) ks. Małkonsem-Maculewiczem-Maculisem i ks. Kazimierzem (Glensiem) na wyższe studia teologiczne do Rzymo - Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie uzyskał stopień magistra teologii.

Przez dłuższy czas zajmował stanowisko prefekta w gimnazjum w Libawie, skąd został przeniesiony na probostwo w Dobejkach (około Uciany). Po kilku latach zdobywa probostwo w Rozalinie (około Szadawa, pow. poniewieski). Stamtąd zostaje przez s. p. ks. Biskupa Palulona przeniesiony do Kowna na probostwo parafji św. Krzyża (pokarmielickiej), gdzie przebywał długie lata przed wojną i przez pewien czas po wojnie. Ostatnio mieszkał stale w gmachu „Saule” w Kownie, odprawiając tam w kaplicy mszę św. i pełniąc obowiązki prałata kapituły żmudzkiej, która w r. 1926 przemianowano na metropolitalną kowieńską.

Od lat najmłodszych ks. Olszewski odznaczał się wyzszymi zdolnościami, energią, pomysłowością i żywością charakteru. Z czasem stał się salonowcem, tak, iż kwalifikowano go raczej do służby wojskowej, niż do stanu duchownego. Mimo to obowiązki kapłańskie starał się spełniać sumiennie i nigdy nie można mu było, sądząc z pozorów powierzchownych, zarzucić w tym względzie.

Na stanowisku proboszcza karmielickiego ks. Olszewski rozwinął działalność społeczną wśród ludności robotniczej Kowna, pracując w założonym po r. 1905 i istniejącym po dziś dzień stowarzyszeniu robotniczym pod wezwaniem św. Józefa, gdzie doprowadził do rozłamów pomiędzy robotnikami Litwinami i Polakami.

Na stanowisku biskupa żmudzkiego ks. Olszewski rozwinął działalność społeczną wśród ludności robotniczej Kowna, pracując w założonym po r. 1905 i istniejącym po dziś dzień stowarzyszeniu robotniczym pod wezwaniem św. Józefa, gdzie doprowadził do rozłamów pomiędzy robotnikami Litwinami i Polakami.

Podczas wojny światowej prałat Olszewski organizował litewskie towarzystwo pomocy ofiarom wojny, następnie zaś brał udział w pracach litewskiej rady państwowej (Taryby) w Wilnie. Po wojnie zaś powrócił do pracy w T-wie „Saule” oraz jako członek kapituły djecejalnej prowadził energicznie akcje budowy nowych domów dochodowych na placach kościelnych.

Ludność miasta znała dobrze słuszną postać prał. Olszewskiego o przenikliwych oczach i siwych włosach, chłodnego zawsze z kawkami czerwonego sukna pod szyją. To też mroźni biskupowie w połowie wieśnala ub. r., z którym vox populi wiąże imię prałata Olszewskiego, i proces, jaki się wczoraj rozpoczął, wywołując w szerokiej kołach kowieńskich wielkie i zrozumiałe zainteresowanie.

ustawie znalazła zastosowanie zasada decentralizacji władz administracyjnych. Wielka liczba funkcji przechodzi pod kompetencję banów, którzy działają będą w całkowitej niezależności, pod kontrolą i zgodnie z dyrektywami właściwych ministrów. Rada ministrów zatwierdziła decyzję prezesa Ziwickowicza, a król Aleksander podpisał odnośną ustawę, która ogłoszona będzie w dzienniku urzędowym.

słowiańskiej wśród chorwatów. Zmiana nazwy królestwa S. H. S. na „królestwo jugosłowiańskie” zmierza do podkreślenia jednolitego charakteru narodowego państwa jugosłowiańskiego. Słychać, że ze zmianą administracji krajowej przesiewięte zostaną również wielkie zmiany personalne w rządzie.

kolonij niemieckich w Afryce. Komunikat półrządowy stwierdza, iż miarodajnym czynnikiem nie o tych planach rządu brytyjskiego nie wiadomo.

nego kwasem chlorowym. — 7 z jego towarzyszy, którzy pośpieszyli mu z pomocą, spotkał podobny los. Tylko trzech z nich zdołało się uratować.

Czarna śmierć.

dniaka kilka osób zostało przysypanych węglem. 2 górników — Mutke Paweł i Drewnik Franciszek ponieśli śmierć. Innych górników zdołano uratować.

Katastrofa kolejowa.

wa ekspresu wyrwała się, przyczem mechanik odniósł rany. 7 pasażerów rannych umieszczono w szpitalu. Kilka wagonów pociążu towarowego olego zniszczeniu.

Sowieckie gospodarstwo wiejskie w pięcioletnim planie gospodarczym.

Główną podstawą rozwoju gospodarczego Rosji, projektowanego w pięcioletnim planie rządu sowieckiego, jest rekonstrukcja i rozwój gospodarstwa wiejskiego. Wspomniany plan gospodarczy operuje w tej materji następującymi cyframi: Obszar zasiewów, który na początku „piatiletki” wynosił 115 milionów hektarów, ma do końca okresu pięcioletniego powiększyć się do 141,6 hektarów, czyli o 23 proc. Z tego na obszary pod zasiew zboża przypadać ma ponad 50 proc. ogólnego wzrostu obszaru, t. j. 14,3 milionów hektarów. Pod koniec okresu pięcioletniego uprawa zboża odbywać się ma na obszarze 111 milionów hektarów, przyczem największy wzrost obszaru siewnego wykazywać ma pszenica ozima (35 proc.) i pszenica jara (30 proc.). Obszar pod zasiew żyta zmniejszy się ma natomiast w porównaniu ze stanem obecnym o 3 proc.

Cały system najrozmaitszych agrarnych zarządzeń i melioracji spowodować ma wydajność gleby z dzisiejszych 7,6 q. na 10,3 q. W ten sposób zbiory zboża wzrosną (o ile oczywiście pięcioletni plan zostanie wykonany) w ciągu pięciu lat conaj-

mniej o 300.000.000 q., co ułatwi miarodajnym czynnikiem nietylko walkę z trudnościami aprowizacyjnymi, lecz umożliwi również wywóz większych ilości zboża rosyjskiego zagranicę.

Szybkie tempo rozwoju projektowane jest w pięcioletnim planie również w dziedzinie hodowli bydła. Ilość koni w całym państwie powiększyć się ma w ciągu pięciu lat z obecnych 30.800.000 na 36.900.000 sztuk, ilość bydła rogatego — z 66.400.000 na 80.900.000 sztuk, ilość nierogacizny — z 22.600.000 na 34.800.000 sztuk.

Przeprowadzenie tego planu związane jest z przeprowadzeniem całego szeregu doniosłych zmian w ustroju socjalnym wsi rosyjskiej, w powszechnej rekonstrukcji społecznej rosyjskiego rolnictwa i w zasadniczej zmianie stosunku rolnika do ziemi. Największego rozmachu doznać ma w okresie pięcioletnim t. zw. „uspołeczniona” część rolnictwa sowieckiego, t. j. wszelkiego rodzaju gospodarstwa zbiorowe (kolchozy) i sowieckie majątki państwowe (sowchozy). Całkowity obszar wszystkich tych „chozów” zajmować ma pod koniec „piatiletki” 13 proc. o-

gólnego obszaru ziemi ornej w ZSSR, podczas gdy obecnie gospodarstwa zbiorowe i państwowe zajmują wszystkiego około 2 proc. ogólnego obszaru rosyjskich gospodarstw wiejskich. Przytem obszar siewny „kolchozów” powiększyć się ma w ciągu pięciu lat trzydziestokrotnie i ma wynosić 14.500.000 hektarów wobec dzisiejszych 1.100.000 ha. Sowchozy, zwane też fabrykami zbożowymi, dysponują dzisiaj 1.200.000 ha ziemi ornej, a pod koniec „piatiletki” dysponować mają obszarem 4.400.000 ha. O ile jednak zachowane zostaną dotychczasowe tempo rozwoju „sowchozów”, to liczby preliminaryne w planie pięcioletnim zostaną jeszcze przekroczone, tak że obszar „fabryk zbożowych” wynosić będzie prawdopodobnie pod koniec „piatiletki” conajmniej 5.000.000 ha.

Produkcja zbożowa „kolchozów” i „sowchozów” będzie procentualnie daleko większa, niż produkcja pozostałych gospodarstw wiejskich, a to dlatego, że majątki państwowe i zbiorowe, dzięki poparciu, jakie okazują im organy rządowe, pracującą mogą daleko intensywniej, stosując we wszystkich dziedzinach pracy najnowsze udoskonalenia techniczne. Według przewidywań obliczeń z ogólnej produkcji zbożowej 1.060.000.000 q. dawać będą kolchozy około 115.500.000 q. i sowcho-

zy 43.500.000 q. rocznie. To znaczy, że udział gospodarstw zbiorowych i majątków państwowych w ogólnej produkcji zbożowej Rosji wzrosnie w ciągu pięciu lat z 2 proc. na 15 proc. Jeszcze intensywniej będzie udział tych gospodarstw w handlu zbożem, bowiem według oficjalnych obliczeń sowieckich „sowchozy” i „kolchozy” rzucac będą na rynek 43 proc. ogólnej ilości ziarna. Uwzględniając ogólny charakter sowieckiej polityki gospodarczej, można na podstawie tego powiedzieć, że rząd sowiecki w rękach swych skoncentruje prawie połowę zboża na rynku wewnętrznym i w ten sposób wywierac będzie decydujący wpływ na kształtowanie się cen, tudzież nadsyłając zapasów zbożowych. Odbywać się to będzie jednak nie drogą administracyjnych zarządzeń (jak to częściej ma miejsce w chwili obecnej), lecz drogą stosowania zasad wyłączenia handlowych, co możliwe będzie właśnie przez wzgląd na to, że rząd będzie głównym dostawcą zboża w państwie.

Tak wielki rozwój i rozmach gospodarstwa wiejskiego (narazie istniejący jedynie na papierze) wymagać będzie oczywiście od rządu i społeczeństwa sowieckiego olbrzymich inwestycji i ogromnego nakładu pracy. Jak z planu pięcioletniego wynika, państwo i rolnicy in-

Z OSTATNIEJ CHWILI

W sprawie opóźnienia się pociągów.

WARSAWA, 4-X. (Pat.) W związku z opóźnieniami, jakich doznają niektóre pociągi na polskich kolejach państwowych, p. minister komunikacji polecił wysłać do wszystkich dyrekcji kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę p. anów dyrektorów kolei państwowych na konieczność przeprowadzenia jak najostrożniejszej walki z opóźnieniami pociągów.

W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnień pociągów i wydanie szczegółowych zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych liniach, które nie są przecięzione nadmiernie pracą, co by mogło w pewnej mierze usprawiedliwić nieregularność ruchu kolejowego.

Wybuch podczas zebrania.

MARION (Stan Indjana) 4. X. (Pat.) W czasie zebrania robotników przemysłu szklanego nastąpił wybuch, skutkiem którego dwie osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna.

Rozmaitości

KOLONIA MILJARDERÓW. W pobliżu słynnej amerykańskiej miejscowości wypoczynkowej Miami Beach na Florydzie rozpoczęła została przed kilkunastoma tygodniami budowa wspaniałej kolonii, przeznaczony specjalnie dla milionerów. Koszt budowy obliczony jest na 10 milionów dolarów, poczem cała kolonia składać się będzie zaledwie z dwunastu rezydencji, z których każda posiadać będzie własne lotnisko, boiska sportowe oraz własny port dla jachtów.

PANI CARUSO UWIECZNIŁA GŁOSY.

Wdowa po słynnym śpiewaku, pani Dorota Caruso prowadzi od niedawna w Nowym Yorku niezwykle świetnie prosperujące przedsiębiorstwo — zakład fonograficzny, w którym każdy za odpowiednią zapłatą może uwiecznić swój głos przez „nagranie” go na płytę gramofonową ze specjalnie trwałej i nieiszczącej się masy.

MAŁŻENSTWO DZIECIĘCE W INDIACH.

Przed paru dniami parlament indyjski uchwalił ustawę, zabraniającą wstępowanie w związek małżeński przed ukończeniem 14 lat dla kobiet i 18 lat dla mężczyzn. Ustawa ta, której konieczność oddawna podkreślana była zarówno przez władze brytyjskie, jak i oświecony odłam społeczeństwa hinduskiego, wywołana została ogromną liczbą tak zwanych małżeństw dziecięcych. Przedstawiona parlamentowi przez angielskiego sekretarza stanu dla Indji statystyka wskazywała, że w Indiach jest obecnie 110.684 męźów i 218.463 żon w wieku nieprzekraczającym — 5 lat, pomiędzy piątym a dziesiątym rokiem życia jest 575.405 męźów i 2.016.687 żon, pomiędzy dziesiątym a piętnastym rokiem życia 2.334.066 męźów i 6.330.267 żon, nadto jest obecnie w Indiach ponad 400.000 wdów, z których żadna nie liczy jeszcze 15 lat.

KOBIECY — BURMISTRZE W ANGLJI.

Podczas ostatnich wyborów municypalnych w Anglii w jedenastu mniejszych miastach poniżej 10.000 ludności, oraz w pięciu miastach z ludnością powyżej 10.000 wybrane zostały na stanowisko burmistrzów kobiety.

Gleida warszawska z dn. S.X. h. m.

Table with exchange rates for various currencies and goods like flour, oil, etc.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

„Miasto cudów“ (Gaucha)

aktów 11. W rolach głównych: Douglas Fairbanks i Lupa Weler. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „ARLEKINADA ŻYCIA“.

KINO-TEATR „HELIOS“

Wileńska 38.

Uroczyste otwarcie sezonu! Orkiestra bałałajek

Podczas seansów o g. 6-ej w/g słynnej powieści Hr. Lwa Tołstoja „KOZACKI“.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

Czarujący Ramon Nowarro i ulubienica Marcelina Day

„Kapitan Gwardji Królewskiej“ w przebojowym obrazie p. t.

Kino Kolejowe

OGNIKO (obok dworca kolejow.)

„Wielka afera“

Wspaniały film p. t. Nadzwyczajny komediodramat. W rolach: Bertie Jewel i George Sidney.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

„Golgota uczciwej kobiety“

Przerobka znakomitej powieści Juliusza Marry „La Maison du Mister“. W rolach: Iwan Mozzuchin, raskozna Helena Daryl, niezrównany M. Colin, przepiękna Simona Generols oraz Karol Vanei, N. Stryjewski, Joanna Munier.

Polskie Kino WANDA

ul. Wielka 30, tel. 14-81

„Burza nad Azją“ (Potomek Czingis Chana)

epokowy dramat w 12 akt.

KINO LUX

Mickiewicza 11.

„PIENIĄDZ“

W roli głównej: genialna, wyrafinowana eleganka BRYGIDA HELM.

KINO-TEATR EDEN

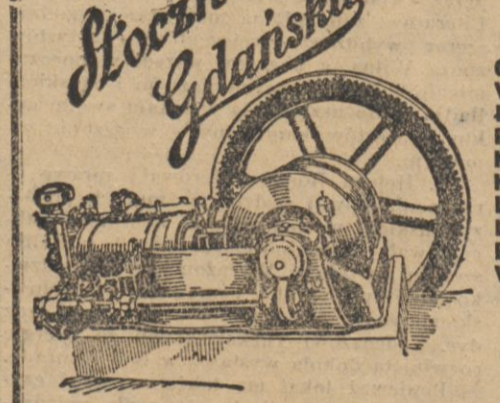
Wielka 36.

PAN TADEUSZ

Epopeja Narodowa p/g nieśmiertelnego arcydzieła Adama Mickiewicza

Bezsprężarkowe silniki Diesel'a

do mocy włącznie 1500 KM dla każdego ruchu.



Gdańsk, Werftgasse 4. Warszawa, Jasna 11-5, tel. 99-18, 66-2, Traugutta 9, tel. 41-83, Poznań, Słowackiego 18, tel. 77-85, Kraków, Wiśna 12, tel. 30-49, Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2710, Łódź, Podleskiego 7, tel. 45-88, Lublin, Krak. Przedmieście 56-3, t. 2-62, Równe, 3-go Maja 10, tel. 307, Wilno, Jagiellońska 9-12, tel. 8-84.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 25 października 1929 roku przetarg otwarty na dostawę podrozdziadnic sosenowych normalnotorowych. Do skosów 1/9 — 250 kompletów Do skosów 1/11 — 550 kompletów oraz mostownic sosenowych normalnotorowych — 3.020 sztuk.

Emerytowany urzędnik kolejowy, lat 51, władający językiem niemieckim i ruskim, poszukuje zajęcia na Kresach jako korespondent, biuralista, stenotypista lub magazynier od zaraz lub później.

EMERYTOWANY URZĘDNIK KOLEJOWY, lat 51, władający językiem niemieckim i ruskim, poszukuje zajęcia na Kresach jako korespondent, biuralista, stenotypista lub magazynier od zaraz lub później.

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobrze odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

Poszukuję POKOJU umeblowanego z pościelą tylko w centrum.

Duży DOM w centrum miasta z docho- dem 25.000 złotych sprzedam dogodnie.

Poszukuję bezplatnej praktyki pisania na maszynie.

Poszukuję 1 lub 2 pokoje ze wszelkimi wygodami

KAPITAŁY

na opreocentowanie przyjmujemy na bardzo solidne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

POSZUKUJĘ dobrej hony-freblanki

Zgłoszenia listownie: Stachiewiczowa, Wilno, Zakretowa Nr. 7.

Lód około 200 mtr. w całości lub częściowo zarządo sprzedania

Dowiedz się w biurze Ogłoszeń J. Karłina, Niemiecka 22, tel. 605.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

ChOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux.

Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, Przyjmie 9 — 2 15 — 7

DOKTOR D. ZELDOWICZ

choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekars Dr. Zeldowiczowa

kobiece, weneryczne, narządów moczowych od 12-2 1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 162.

DOKTOR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21.

Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 1 4-8.

Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73

Akuszerka Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

W. SOMERSET MAUGHAM.

Zdała od cywilizacji.

(Z cyklu „SAMOTNE DUSZE“). Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Po tej rozmowie Warburton rzadko widywał Coopera i przestał się wogóle do niego odzywać. Czytał co rano Times'a, chodził do biura, odbywał spacer, przebiegał się do ogrodu, jadł i sadywał na rzekę z cygarem w ustach. Spotkałszy przypadkowo Coopera, udawał, że go nie widzi. Każdy zachowywał się tak, jakby drugi nie istniał, chociaż ani na chwilę nie tracił poczucia wrogię bliskości. Czas nie osłabiał ich wzajemnej nienawiści. Obserwowali się ukradkiem i wiedzieli wszystko o swoich czynnościach. Warburton w młodości był świętym strzelcem, z wielkim jednak nabrał wstrętu do morderstwa dzikich mieszkańców dżungli. Zato Cooper zabawiał się strzelbą w niedziele i święta. Gdy mu się udało co upolować, wracał z triumfalną miną w przeświadczeniu, że zaimponuje wrogowi. W przeciwnym razie Warburton wstrząsał ramionami i chichotał. Zachęcał się lokajowi być sportsemem! W święta Bożego Narodzenia przeżyli obaj ciężkie chwile. Zjedli obiad oddzielnie, każdy na swojej kwatery, i upili się z rozpaczliwą premedytacją. Byli jedynymi białymi ludźmi w promieniu dwustu mil, a mieszkali tak blisko siebie, że wystarczyło krzyknąć, aby się nawzajem usłyszeć. Po Nowym Roku Cooper dostał febrę. Warburton ujrzałwszy go po chorobie, zdumiał się, co się z nim stało. Młody człowiek wyglądał bardzo źle i był bardzo chudy. Samotność o tyle nienaturalna, że nie przynusowa, zaczęła mu działać na ner-

wy. To samo działo się z Warburtonem. Często nie sypiał po nocach. Leżał z otwartymi oczami myśląc, Cooper pił naumór, i krytyczny moment był z pewnością bardzo bliski. Jednakże w stosunku z krajowcami był bardzo ostrożny, aby się nie narażać na nagane sęfa. Toczyli ze sobą cichą, zawziętą wojnę. Była to próba cierpliwości. Mijały miesiące. Zaden nie dawał znaku, że słabnie. Byli jak ludzie uwięzieni w krainie wieczystej nocy. Dusze ich tamowały się pod brzmieniem świadomości, że niby im nie zaświata brask poranka. Zanośli się na to, że okropna egzystencja w jałowej, samotnej, potwornej atmosferze nienawiści, nigdy się wogóle nie skończy.

lonał z gniewu i zrozumiał, że posunął się za daleko. Ogarneło go przygnębienie. Czuł się chory, nieszczęśliwy i bezsilny. Za ścianą siedział Warburton. Miał impuls, aby iść i powieścić mu, co zrobił. Uniósł się z krzesła. Wiedział jednak, z jaką lodowatą pogardą zostanie przyjęte jego opowiadanie. Widział już pobłażliwy uśmiech sęfa. Przez chwilę dygotał z trwogi na myśl o Abasie. Co on wymyśli? Warburton miał słusznego. Westchnął. Jakże głupio postąpił! Zresztą... Wzruszył niecierpliwie ramionami... Niech się dzieje, co chce. Co warte takie życie! A wszystko wina Warburtona. Gdyby nie jego aragancja, nie doszłoby do takich powikłań. Od samego początku życie jego uczynił piekłem. Sznob! Ale wszyscy oni tacy. A to dlatego, że on, Cooper, pochodził z kolonii. Wstyd, psiakrę, że w czasie wojny nie został oficerem. Czemże był gorszy od innych? Banda podłych sznobów! Nie, nie ucieknę się do pokory. Naturalnie Warburton dowie się co zasłó. Stara cholera wie o wszystkim. On, Cooper nieczęgo się nie boi, żadnego Malajczyka z Borneo. Warburton może sobie iść do diabła.

go za każdym razem, gdy próbował z nim argumentować. W sercu Warburtona weszła nagle wściekły gniew. Żył wędził mu się na skroniach. Zaciął pięści. Ostrzegał chwał! Niech teraz polknie, to co sobie zgotował. To jego prywatna sprawa, i jeżeli się coś stanie, to tylko z jego winy. Może w Kuala Solor pożąta, że nie posuchali dobrej rady i że nie przemiesli idjoty na inną stację.

mu się przyśnić, bo w jego sypialni nie było słychać krzyków... z bungalowu. Do świtu nie zmrzył oka. I nagle posłyszał pośpieszne kroki i glosy. Do pokoju wpadł starszy służący z gołą głową, bez feza. Warburton położył, że serce przestało mu bić.

— Tuan, Abas, mój siostrzeniec przepędził całą noc w domu braata swojej matki. Do świtu nie zmrzył oka. I nagle posłyszał pośpieszne kroki i glosy. Do pokoju wpadł starszy służący z gołą głową, bez feza. Warburton położył, że serce przestało mu bić.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. w wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odniesieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komuni-katy — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, samiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

